

Temat: Fwd: Interpelacja
Nadawca: Aleksandra Bełc-Tomala <br@toszek.pl>
Data: 03.03.2025, 07:09
Adresat: umtoszek@toszek.pl



Proszę o zarejestrowanie :)

--- Treść przekazanej wiadomości ---

Temat: Interpelacja
Data: Fri, 28 Feb 2025 12:24:27 +0100
Nadawca: Rafał Kucharczyk <rafal.kucharczyk89@gmail.com>
Adresat: Biuro Rady Miejskiej w Toszku <br@toszek.pl>

Do:
Burmistrz Toszka
Grzegorz Kupczyk

Od:
Rafał Kucharczyk
Przewodniczący Rady Miejskiej

Interpelacja

Niniejszym, zwracam się z prośbą o rozważenie propozycji, by:

- zagospodarować działki 35 i 36 w dzielnicy Oracze które to działki najprawdopodobniej nigdy nie znajdą innego zastosowania, na "Sad Miejski".
- powiązać tworzenie w/w obiektu z instytucją nobilitującą mieszkańców Gminy (aktualnie najbliższej do tego tytułowi Człowieka Roku Ziemi Toszeckiej przyznawanemu przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Toszeckiej)
- stworzyć regulamin tego miejsca polegający na możliwości korzystania z owoców przez każdego zainteresowanego
- stworzyć na wejściu słup informacyjny, tablicę lub inne urządzenie na którym będą wypisane osoby odpowiadające za posadzenie poszczególnych drzew

Uzasadnienie

Działki 35 i 36 są aktualnie zalesione w sposób naturalny. Stanowią zasób biologiczny jednak nie stanowią wartości użytkowej dla mieszkańców. Działki te są w bezpośrednim sąsiedztwie parku na Podzamczu. Wejście do tych działek jest od ul. Oracze, blisko boiska, placu zabaw itp. Działki te z uwagi na bliskość Potoku Toszeckiego i podmokły charakter nie znajdują innego użytkowego zastosowania.

Od dłuższego czasu chodzi mi po głowie stworzenie "Zagajnika Działaczy Lokalnych", gdzie osoby nobilitowane, z dorobkiem dla naszej gminy mogłyby posadzić swoje drzewo ku pamięci potomnych. Zamiast alei gwiazd gdzie osoby wyróżnione mają odcisk w płycie chodnikowej, stworzyć coś naturalnego, dającego cień i życie.

Jednocześnie pomysł stworzenia Gminnego Sadu wydaje się trafiony - naturalne produkty ziemi mogą służyć wszystkim zainteresowanym, a nawet te zgniłe owoce będą ważne dla lokalnej fauny i flory. W dalszej perspektywie jestem w stanie sobie wyobrazić, że np. szkoły będą organizowały wyjścia na zbieranie owoców z których część zostanie od razu zjedzona a część np. przerobiona na soki. Można też pomyśleć o późniejszym posadzeniu kilku krzewów owocowych takich jak agrest, porzeczka czy jeżyna, które byłyby pod "patronatem"

Biuro Rady Miejskiej
w Toszku

Interpelacja
Radnego /

NR 5

04.03.2025

szkół.

Nasi lokalni działacze od dawna dają dużo naszej Gminie. Dlatego myślę że trudno o lepsze uhonorowanie niż posadzenie kolejnej żywej istoty, drzewa, które będzie ich imieniem dalej dawało radość naszym mieszkańcom. Aktualnie mamy w gminie ponad 10 osób z tytułem "Człowieka Roku". Część tych osób zapewne ma jakieś drzewo owocowe w swoim ogrodzie z którego można stworzyć sadzonkę i dołączyć do lokalnego panteonu działaczy. Pozostałe osoby otrzymałyby po prostu kupne sadzonki: gruszę, jabłoń, śliwę, czereśnię itd. Sadzonki mogłyby zostać wkopane przez nich osobiście. W imieniu osób zmarłych zrobiłby to np. ktoś z żyjącej rodziny.

W przypadku kolejnych nobilitowanych w kolejnych latach sprawa byłaby prosta - osoba otrzymuje sadzonkę wg swojego uznania (najlepiej drzewa które ubogaciłoby sad) i sadi ją osobiście lub rękoma UM. Jej personalia zostaną dodane do tablicy pamiątkowej na wejściu np. poprzez wmurowanie cegiełki. Tablica by naturalnie odrobinę rosła co roku i stanowiła wspólną pamiątkę a także powód do dumy dla całej rodziny nobilitowanej osoby. Po pełnym wykorzystaniu miejsca (perspektywa X lat) można myśleć o dodaniu kolejnych miejsc na "oddziały" sadu, np. na wioskach.

W zakresie kosztów przedsięwzięcia widzę tylko uporządkowanie terenu (jednorazowo), budowę "tablicy", zakup sadzonek. Koszenie tego terenu nie musi być w standardzie parku - raz czy dwa razy w roku powinno wystarczyć, by przejście było w miarę drożne. Na wejściu przy tablicy warto rozważyć jedną ławeczkę. Bielenie drzew na wiosnę, przycinanie i pozostała drobna pielęgnacja powinny być w kompetencji np. PUK (lub w przypadku krzewów: szkół - do rozważenia).

Pełny efekt oczywiście byłby dopiero za kilka lat, ale to nic nie zmienia w słuszności pomysłu.

W razie pytań co do tej koncepcji pozostaję do dyspozycji.

Przewodniczący RM Rafał Kucharczyk